VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW KONTROLI PAŃSTWOWEJ (NR 13)**
- **KOMISJI KULTURY I ŚRODKÓW PRZEKAZU (NR 14)**

z dnia 28 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 13)

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 14)

28 lutego 2012 r.

Komisje: do Spraw Kontroli Państwowej oraz Kultury i Środków Przekazu, obradujące pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zlecenia Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w przedmiocie prawidłowości udzielania koncesji na nadawanie naziemnej telewizji cyfrowej (druk nr 133) - kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, ojciec **Tadeusz Rydzyk** prezes Fundacji Lux Veritatis wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk**, **Joanna Góral**, **Tadeusz Oset**, **Ewa Sarnecka** - z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** - legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, jest już godzina 12.32 czy 12.33, więc bardzo proszę o zajęcie miejsc. Proszę zwrócić uwagę na czytniki, na karty do głosowania.

Szanowni państwo, witam państwa bardzo serdecznie. Witam panie i panów posłów, witam naszych gości – TV Trwam, Radio Maryja, ojca Tadeusza Rydzyka – wraz ze współpracownikami. Witam pana przewodniczącego Jana Dworaka wraz ze współpracownikami z KRRiT. Rozpoczynamy nasze posiedzenie.

Szanowni państwo, ostatnie posiedzenie Komisji przerwaliśmy w momencie, w którym prosiliśmy o odpowiedzi na pytania KRRiT. Odpowiedzi zostały też dostarczone w formie pisemnej przez pana przewodniczącego. W czasie przerwy do naszych Komisji wpłynął wniosek o sprostowanie podanej nieprawdy w odpowiedziach przegotowanych przez pana przewodniczącego KRRiT. Ten wniosek został dostarczony do prezydium Komisji, podpisany przez członka zarządu Fundacji Lux Veritatis – panią Lidię Kochanowicz-Mańk. Ponieważ jest to wniosek odnoszący się do pisemnych wyjaśnień i odpowiedzi kierowanych przez pana Jana Dworaka, to w pierwszej kolejności chciałbym wyjaśnić tę sytuację, bo być może doszło tutaj do nieporozumienia. Wiem, że w sprawie tego wniosku zgłosiła się wnioskodawczyni projektu uchwały pani poseł Elżbieta Kruk z prośbą o możliwość przedstawienia tego wniosku. Oczywiście, wszyscy państwo posłowie, w kwestii dopytania czy niezrozumienia odpowiedzi udzielonej przez pana Jana Dworaka jak najbardziej mogą poprosić o głos na tym etapie. Proszę bardzo – pani przewodnicząca w kwestii formalnej.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jako przewodnicząca Komisji, podobno jest to wspólne posiedzenie dwóch Komisji, po pierwsze – nie mam takiego wniosku, po drugie – nikt się nie zwrócił do prezydium mojej Komisji z takim wnioskiem, po trzecie – kiedy

i na mocy jakiej uchwały Prezydium Sejmu nasze posiedzenie i nasze Komisje zostały zamienione w komisję śledczą? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo – pan poseł Andrzej Kania.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Z podobnym wnioskiem, z podobnym głosem. Jako członek prezydium Komisji do Spraw Kontroli Państwowej nie znam tego wniosku, więc mija się pan z prawdą, że taki wniosek wpłynął do prezydium tej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście nasze Komisje nie są komisjami śledczymi. Proszę, nie mieszajmy sytuacji, w której poseł zadaje pytanie przedstawicielowi organu. To nie jest żadna sytuacja śledcza. To jest tylko i wyłącznie sytuacja pomocnicza przy podjęciu decyzji dotyczącej projektu uchwały zgłoszonego przez grupę posłów. W związku z tym, co powiedział pan przewodniczący Kania – panie przewodniczący, po pierwsze – ten wniosek leży tutaj na stole i nie wprowadzam nikogo w błąd.

Szanowni państwo, w zrozumieniu tego, co powiedział pan przewodniczący, że państwo nie znają tego wniosku, właśnie zamierzam udzielić głosu osobie składającej wniosek w celu wyjaśnienia. Proszę bardzo, pani dyrektor, proszę o przedstawienie wniosku, który jest poważny, ponieważ jest wnioskiem stwierdzającym nieprawdę w odpowiedziach. Pytania zostały zadane, odpowiedzi zostały udzielone, posłowie mają prawo… Pani przewodnicząca Kruk, która dostarczyła wniosek, poprosiła o możliwość przedstawienia tego wniosku. Pan przewodniczący Andrzej Kania stwierdził, że nie zna tego wniosku. Ja się z tym zgadzam i bardzo proszę o przedstawienie. Proszę bardzo.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

Lidia Kochanowicz – Fundacja Lux Veritatis. Proszę państwa…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę o ciszę, proszę o umożliwienie zabrania głosu. Oczywiście pan przewodniczący jak najbardziej też będzie mógł zabrać głos.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

Fundacja jako jeden z uczestników poprzednich posiedzeń otrzymała odpowiedzi KRRiT na pytania zadane podczas obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniach 19 i 26 stycznia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, pani dyrektor, małe sprostowanie. Tę odpowiedź oczywiście otrzymaliśmy również my, posłowie, prawda?

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

Tak, ale my także, bo Fundacja również uczestniczyła w tych posiedzeniach Komisji i również zadawała pytania.

Otrzymaliśmy tę odpowiedź i po zapoznaniu się tylko w części, która dotyczyła Fundacji, złożyliśmy wniosek o sprostowanie i uzupełnienie informacji podanych przez KRRiT w odpowiedzi na pytania zadane podczas obrad tej Komisji.

KRRiT stwierdza, że (cytuję w tej chwili): „każda ze spółek, które decyzją KRRiT otrzymały rozszerzenie koncesji o prawo do nadawania programu drogą naziemną cyfrową, w dniu złożenia wniosku przedstawiła komplet założeń finansowych, czyli dokumentację, której w trakcie postępowania z udziałem więcej niż jednej strony zmienić i uzupełniać nie wolno”. Koniec cytatu z pisma KRRiT. Przepis § 18 ust. 2 i 3 rozporządzenia KRRiT z dnia 4 stycznia 2007 roku. Fundacja stwierdza, że nie jest to prawdą. Przedstawiamy zaledwie kilka przykładów świadczących o uzupełnieniu wniosków przez firmy, które uzyskały koncesję. Pierwsze – we wniosku firmy Stavka sp. z o.o. w części opisanej w § 11 ust. 4 rozporządzenia, a więc tej, której zgodnie z § 18 ust. 2 i 3 rozporządzenia nie wolno uzupełniać należało wskazać – cytuję – „specyfikę źródeł finansowania wnioskowanego rozszerzenia prowadzonej działalności, tj. nakładów na

realizację programu inwestycyjnego i kosztów początkowej działalności" – koniec cytatu, gdzie – cytuję – „w przypadku finansowania z kredytów i pożyczek należało określić warunki spłaty i stopę procentową". Koniec cytatu.

Stavka w swoim wniosku podała, że finansowanie projektu nastąpi z kredytu, na dowód czego dołączono – cytuję – „ofertę współpracy w zakresie udzielenia gwarancji bankowych z dnia 3 marca 2011 roku Banku BGŻ". Koniec cytatu. Dokument ten nie wskazywał warunków spłaty, tj. okresu, na jaki kredyt zostanie udzielony ani stopy procentowej. Dokument ten w rozumieniu prawa bankowego nie jest promesą udzielenia kredytu, nie jest umową kredytową. Jest jedynie ofertą współpracy. Dokument ten nie spełniał wymogu opisanego w § 11 ust. 4 rozporządzenia i na jego podstawie KRRiT nie mogła ustalić, ponieważ nie było takich danych, jakie są warunki spłaty hipotetycznego kredytu.

W dniu 31 marca 2011 roku, a więc 26 dni po zakończeniu przyjmowania wniosków, Stavka w tej części uzupełniła swój wniosek, poprzez zmianę ww. oferty Banku BGŻ zastępując ją promesą BRE – Banku, która wskazywała już oprocentowanie i okres spłaty. Jest to ewidentne uzupełnienie wniosku w części dotyczącej zapisu §18 ust. 2 w związku z §11 ust. 4 rozporządzenia, czego w świetle przytoczonego wyżej przepisu KRRiT nie powinna uwzględnić, a uwzględniła w swojej decyzji.

Drugi przykład. We wniosku firmy Kino Polska w specyfikacji źródeł finansowania wnioskowanego rozszerzenia prowadzonej działalności, tj. nakładów na realizację programu inwestycyjnego i kosztów początkowej działalności, wskazano, że będą one finansowane – cytuję – „wyłącznie z nadwyżki finansowej pochodzącej z obecnej działalności polegającej na produkcji, dystrybucji kanału Kino Polska i kanałów rodziny Film Box oraz przychodów z reklam". Koniec cytatu. Następnie pismem z dnia 17 marca 2011 roku – przypominamy, że termin składania wniosków minął 4 marca – spółka Kino Polska uzupełniła swój wniosek o informację, że – cytuję – „planowane przedsięwzięcie będzie przez spółkę sfinansowane ze środków, które będą pochodziły zarówno z nadwyżki środków własnych spółki, jak i ze środków pozyskanych w ramach oferty publicznej podwyższenia kapitału". Jest to istotne uzupełnienie wniosków w części opisanej w § 11 ust. 4 rozporządzenia, bowiem środki własne Kino Polska nie wystarczałyby na sfinansowanie przedsięwzięcia. Dlatego wniosek uzupełniono o ofertę publiczną Kino Polska.

Punkt trzeci. Pismem nr DK 411/14/2011- 8 z dnia 29 marca 2011 roku KRRiT wezwała firmę Eska do nadesłania dokumentów i wyjaśnień dotyczących – cytuję – „informacji programowych i ekonomiczno-finansowych". Eska nieprawidłowo wypełniła tę część wniosku, która dotyczyła ramówki programu. Nie wyszczególniła w niej czasu na reklamę i telesprzedaż, co uniemożliwia sprawdzenie, czy czas przeznaczony na reklamę jest zgodny z art. 16 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji, a także – cytat z pisma KRRiT – „nie można określić, jaki będzie…".

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo o ciszę. To ułatwi nam prowadzenie posiedzenia i doprowadzenie do finału.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

„…nie można określić, jaki będzie faktyczny udział specjalizacji programu". Koniec cytatu. Tym samym KRRiT nie mogła wydać pozytywnej opinii w zakresie spełnienia warunków programowych. Eska uzupełniła swój wniosek pismem z dnia 12 kwietnia 2011 roku – wpływ do KRRiT 18 kwietnia, czyli w dacie podjęcia uchwały o przyznaniu koncesji. Jest to ewidentne uzupełnienie wniosku w części dotyczącej zapisu § 18 ust. 2 w związku z § 11 ust. 4 rozporządzenia, czego w świetle przytoczonego wyżej przepisu KRRiT nie powinna uwzględniać, a uwzględniła w swojej decyzji.

Punkt drugi. Odniesienie się do innej wypowiedzi z odpowiedzi KRRiT. Rozporządzenie KRRiT określa, że zaświadczenie bankowe powinno wskazywać obroty firm za 12 miesięcy. KRRiT stwierdza – cytuję z odpowiedzi na pytania posłów – „fakt, iż jedna ze spółek otworzyła rachunek bankowy dopiero w styczniu 2011 roku, a więc nie mógł on posiadać dłuższej historii. Informacja o obrotach na rachunkach innych dwóch spółek w przedstawionych okresach nie miała znaczenia w ocenie możliwości finansowania projektów". Nie jest to prawdą. Każda z firm, o których mówi KRRiT, posiada dłuższą niż

12-miesięczną historię działalności, liczoną od daty rejestracji i rozliczenia z urzędem skarbowym, o czym świadczą chociażby sprawozdania finansowe dołączone do wniosku i opisane decyzjami KRRiT. Zgodnie z obowiązującym prawem prowadzenie działalności gospodarczej wymaga bezwzględnie posiadania rachunku bankowego, przez który winny być dokonywane wszystkie transakcje gospodarcze. Jeśli zatem firmy nie przeprowadzały wcześniej swoich działalności poprzez rachunek bankowy, to oznacza, że złamały w tym zakresie prawo, co po pierwsze – powinno mieć wpływ na ocenę wiarygodności takiego podmiotu, a po drugie – KRRiT nie może sama uznać, że dokument, którego wymaga do wniosku jest zbyteczny, skoro jej własne rozporządzenie określające m.in. to, jakie dokumenty należy dołączyć do wniosku, nakazuje przedstawić firmom taki właśnie dokument.

Nie jest również prawdą, że informacja o obrotach na rachunku bankowym nie miała znaczenia w ocenie możliwości finansowania projektów, bowiem w opinii ekonomicznej KRRiT dla spółki Lemon Records stwierdza się, że – cytuję – „obroty na koncie głównym za ostatnie 3 miesiące wyrażają się kwotą sześciocyfrową”. Koniec cytatu. Oceniając wniosek innego podmiotu, ATM Grupa SA, KRRiT uznała, że informacja o posiadanych środkach i obrotach na rachunkach bankowych jest istotna i że – cytat z opinii KRRiT – „wielość środków i obroty na rachunkach bankowych potwierdzają możliwości finansowe realizacji projektu”.

Odniosę się do kolejnego stwierdzenia w odpowiedzi KRRiT. Odpowiadając na pytania posłów (str. 10 dokumentu) KRRiT stwierdza, że wnioskodawca, czyli Fundacja, poinformowała KRRiT – cytuję – „rozpoczęcie spłaty pożyczki ma nastąpić od 2011 roku”. Koniec cytatu. Nie jest to prawdą. Fundacja nigdy nie poinformowała KRRiT, że termin spłaty pożyczki rozpoczyna się w 2011 roku. Wręcz przeciwnie. W sprawozdaniu finansowym za 2009 rok dołączonym do wniosku w części C2 – cytuję – „dokumenty ekonomiczno-finansowe dotyczące wnioskodawcy” na str. 11 w pkt 10 lit. d) wskazano – cytuję – „zobowiązanie długoterminowe według pozycji bilansu o pozostałym od dnia bilansowego przewidywanym umową okresie spłaty wynosi: a) do roku – brak, b) powyżej roku do 3 lat – brak, powyżej 3 lat do 5 lat – brak, powyżej 5 lat – 68 mln 638 tys. zł”. Kwota naszej pożyczki. Oznacza to tyle, że według dokumentów i informacji otrzymanych od Fundacji KRRiT wiedziała, że spłata pożyczki rozpocznie się dopiero w 2015 roku. Na str. 11 dokumentu KRRiT podaje, że – cytuję – „w przypadku braku informacji dotyczącej obsługi pożyczki trudno stwierdzić, czy lokaty, które nie zostały udokumentowane jako nadwyżka środków, mają zabezpieczyć spłatę pożyczki czy realizację prowadzonych już inwestycji, czy też spłatę należnych zobowiązań wobec budżetu państwa”. Fundacja potwierdza, co zostało opisane wyżej…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę o ciszę.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

… i przedstawione państwu wyżej, że KRRiT w swoich dokumentach posiadała informację, że spłata pożyczki nastąpi od 2015 roku. Fundacja poinformowała KRRiT, co zostało potwierdzone zaświadczeniem z urzędu skarbowego z dnia 1 marca 2011 roku, że nie posiada żadnych zobowiązań wobec budżetu państwa, wobec czego KRRiT nie miała podstawy twierdzić, że lokaty Fundacji mogą być przeznaczone na spłatę należnych zobowiązań wobec budżetu państwa. Na str. 2 opinii ekonomicznej z dnia 18 kwietnia 2011 roku KRRiT napisała – cytuję – „wniosek Fundacji zawiera zaświadczenia ZUS i z urzędu skarbowego, z których wynika, że wnioskodawca, czyli Fundacja, nie posiada żadnych zaległych zobowiązań”. Koniec cytatu.

KRRiT nie miała również żadnych podstaw twierdzić, że lokaty Fundacji mają zabezpieczyć realizację prowadzonych już inwestycji, które na dzień 31 grudnia 2010 roku wynoszą ponad 42 mln zł. W części C4 wniosku Fundacja podała, że w 2011 roku nie będzie ponosiła żadnych wydatków związanych z realizacją inwestycji. KRRiT nie miała wątpliwości w tym względzie, bowiem nie wezwała Fundacji do uzupełnienia informacji w tym zakresie. Wyciągnięcie przez KRRiT wniosku o tym, że lokaty na rachunku bankowym Fundacji są przeznaczone na realizację prowadzonych inwestycji jest niczym

nieuzasadnione. Fundacja zakończyła realizację inwestycji w grudniu 2010 roku. Kwota 42 mln zł stanowi równowartość zrealizowanych w 100% inwestycji, a przeksięgowanie pozycji bilansu A II 2 – środki trwałe w budowie, o której pisze KRRiT na str. 11 dokumentu, do pozycji A II 1 – budynki i budowle nastąpiło w lutym 2011 roku po odbiorze inwestycji od wykonawcy. Należy dodać, że w opinii ekonomicznej KRRiT z dnia 18 kwietnia kwestia ta w ogóle nie została podnoszona.

Fundacja dodaje w tym miejscu, że podobnej analizy danych bilansowych KRRiT nie przeprowadziła w stosunku do innych wnioskodawców, w tym do właściciela spółek Lemon Records i Eska, który zgodnie z opinią ekonomiczną KRRiT oraz wyjaśnieniami przedstawionymi przez KRRiT na str. 8 i 9 dokumentu…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, jeszcze raz bardzo proszę. Wniosek, którego, jak już na początku stwierdził pan przewodniczący Kania, nie znamy, zamierza ku końcowi. Ja śledzę wzrokiem. Jest to bardzo poważna rzecz. Państwo posłowie zadali pytania panu przewodniczącemu Janowi Dworakowi i nie możemy pozostać w takim momencie, w którym posłowie zostaną wprowadzeni przez odpowiadający organ w błąd. Dlatego proszę państwa o cierpliwość. Zostało kilkanaście zadań do zakończenia przedstawienia tego wniosku. Bardzo proszę panią dyrektor o kontynuowanie.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

Tak jak wyjaśniamy, KRRiT nie dokonała takiej analizy wobec właściciela dwóch firm, który z uwagi na brak możliwości finansowania rozszerzenia koncesji przez samych wnioskodawców – taki zapis znajduje się w opinii KRRiT – jest gwarantem prawidłowego przebiegu cyfryzacji dla tych podmiotów. W bilansie tego właściciela widnieją następujące zapisy: pkt A. II. 2 – środki trwałe w budowie – 6 mln 295 tys. zł i tu KRRiT nie wyciąga wniosku takiego, jak wobec Fundacji, że środki pieniężne wykazane w zaświadczeniu bankowym (kwota jest nieokreślona sześciocyfrowa) i niewykorzystane limity będą przeznaczone na realizację, czy dokończenie inwestycji. KRRiT nie poprosiła również o informację dotyczącą…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa o chwileczkę cierpliwości.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

…obsługi krótkoterminowego – zaznaczam, że spłata w ciągu jednego roku – kredytu tej firmy, który wynosi 68 mln 798 tys. zł. I nie wyciągnęła wniosku, że środki na rachunku mogą być przeznaczone na obsługę tego kredytu. Wskazuje to jednoznacznie na tendencyjną i wybiórczą ocenę wniosków dokonaną przez KRRiT.

Ostatni zarzut w stosunku do odpowiedzi – może nie zarzut, tylko sprostowanie. Na str. 13 dokumentu KRRiT odpowiada na pytanie dotyczące rozłożenia na raty opłaty koncesyjnej spółkom, które otrzymały koncesję na nadawanie w systemie DVBT. Fundacja dostrzega w tym wyjaśnieniu sprzeczności wobec uchwał i decyzji KRRiT. Prawdą jest, że firmy: Eska, Lemon Records oraz ATM Grupa SA we wnioskach o rozszerzenie koncesji wnosiły o rozłożenie opłaty koncesyjnej na raty, natomiast Stavka sp. z o.o. we wniosku zobowiązała się do płatności jednorazowej w kwocie 10,5 mln zł. Jednak uchwałą nr 241 z 26 kwietnia 2011 roku nakazuje – cytuję – „opłatę należy uiścić w terminie 60 dni od daty wydania decyzji". To jest pkt 9 tej uchwały, a uchwała KRRiT z dnia 6 lipca 2011 roku utrzymała to postanowienie. Znalazło to potwierdzenie w decyzji nr 137/2011 z 29 lipca 2011 roku pkt XVII, XVIII, XIX i XX, gdzie zapisano – cytuję – „opłatę należy wnieść w terminie do dnia 27 września 2011 roku". Koniec cytatu. Następnie, po rozpatrzeniu odwołań 5 podmiotów, KRRiT wydała decyzję nr DE – 018/2012 z dnia 17 stycznia 2012 roku, w której utrzymała w mocy decyzję nr 137/2011 z 29 lipca w zakresie terminu wniesienia opłaty koncesyjnej. Oznacza to, że KRRiT rozpatrując wnioski firm, które uzyskały rozszerzenie koncesji, uznała, że są one zdolne do dokonania jednorazowej opłaty i wydała taką decyzję. W związku z powyższym zachodzi sprzeczność pomiędzy decyzją KRRiT nr 018/2012 z dnia 17 stycznia 2012 roku a de-

cyzją wcześniejszą KRRiT z września 2011 roku, o której informuje KRRiT na str. 13 dokumentu, że KRRiT rozłożyła płatność opłaty koncesyjnej na raty.

Fundacja wnosi o przekazanie tego sprostowania do wszystkich adresatów odpowiedzi na pytania zadane podczas obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniach 19 i 26 stycznia 2012 roku w związku z rozpatrywaniem wniosku grupy posłów – cytuję – „Sprawa postępowania KRRiT dotycząca uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego w ramach pierwszego multipleksu naziemnej telewizji cyfrowej”. To jest koniec naszego wniosku o sprostowanie.

Chciałabym tylko powiedzieć, że zależało nam na tym, żeby ten wniosek został tutaj państwu zaprezentowany, ponieważ pewnie za moment państwo będziecie podejmowali decyzję o tym, czy sprawę rozpatrywania procedowania nad rozszerzeniem koncesji dla podmiotów, które się o to zgłosiły w związku z ogłoszeniem KRRiT ze stycznia 2011 roku, przekazać do sprawdzenia przez NIK. Wydaje nam się, że te informacje są znaczące. Ponieważ państwo mieli, według nas, informacje nieprawdziwe i niepełne, i zapoznali się z nimi w odpowiedzi KRRiT, uważaliśmy za stosowne poinformować, że część tych informacji mija się z prawdą. Stąd też nasz wniosek o przyjęcie tego sprostowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, udzieliłem pani głosu, dlatego że w sposób zasadniczy dzisiaj dyskutujemy właśnie o sprawie fundamentalnej, o sprawie umocowanej w konstytucji, czyli dbamy o to, ażeby wolności słowa w Polsce realnie miała miejsce. A na straży wolności słowa stoi KRRiT i nie może być takiej sytuacji, że mamy wątpliwości, czy odpowiedzi, które posłowie otrzymali, są precyzyjne, czy są prawdziwe, czy nie są prawdziwe.

Proszę państwa, chciałbym podać kolejność zgłoszeń, ponieważ wiele osób zgłosiło się do głosu – jak rozumiem w tej sprawie. Pani poseł Sadurska, potem pani poseł Sobecka, pan poseł Kuźmiuk, potem pani posłanka Wiśniewska, potem poseł Joński – na 5. miejscu i kolejne zgłoszenia. Oczywiście, pan przewodniczący jak najbardziej. Bardzo proszę, pani poseł, o odniesienie się do odpowiedzi na pytania, które posłowie otrzymali, a które zadawali. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, na początku mała uwaga do pani przewodniczącej Śledzińskiej-Katarasińskiej. Tak nie może być, że jeżeli występuje przedstawiciel Fundacji, pani przewodnicząca urządza jakieś cyrki machając dokumentami i powodując ogólne zamieszanie. Rolą Sejmu jest to, żebyśmy doszli do prawdy, żebyśmy przestrzegali zapisów… Pani przewodnicząca, ja bym panią bardzo prosiła o uspokojenie. Są różne metody na uspokojenie, proszę skorzystać z nich. Rolą Sejmu jest dochodzenie do prawdy. Rolą Sejmu jest przestrzeganie zapisów prawa, a w szczególności konstytucji.

Chciałam się ustosunkować do tego, co już wielokrotnie mówiliśmy na różnego rodzaju posiedzeniach na temat nieprzyznania miejsca na multipleksie dla Fundacji Lux Veritatis, a w szczególności chciałabym się ustosunkować do tego, co przed momentem odczytała nam pani dyrektor Lidia Kochanowicz. Jest niedopuszczalne, że KRRiT, organ konstytucyjny, który powinien strzec konstytucji, mija się z prawdą, żeby nie powiedzieć, że wprowadza celowo Wysoką Izbę w błąd. To jest niedopuszczalne.

Jeżeli spojrzymy na tę nierówność traktowania podmiotów, wykazaną w wystąpieniu pani dyrektor Kochanowicz, to sama nasuwa się taka myśl, że jest to scena iście Orwellowska z „Folwarku zwierzęcego”, tak? Wszystkie podmioty są równe, ale jedne są równiejsze niż inne. I to jest niedopuszczalne.

Szanowni państwo, ja wnoszę do Wysokiej Komisji, do wszystkich parlamentarzystów o to, żeby dać szansę NIK na skontrolowanie procesu koncesyjnego. Wiadomo, że toczy się postępowanie przed sądem administracyjnym, natomiast sąd administracyjny nie bada uznaniowości. Sąd administracyjny bada jedynie procedurę, a tutaj oprócz złamania procedury są ogromne wątpliwości w zakresie uznaniowości przyznania miejsca na multipleksie przez KRRiT. Dlatego bardzo proszę wszystkich parlamentarzystów o to, żeby

przy podejmowaniu dzisiaj decyzji zachować taką ideę przestrzegania prawa. Nie możemy tak się zachowywać, jak zachowuje się pan Dworak i spółka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pani poseł, naprawdę bardzo bym prosił o to, byśmy uspokoili emocje i nie zwracali się do siebie nie używając nazw instytucji. Bardzo proszę – teraz pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska, potem pani poseł Sobecka. Jak rozumiem, pani przewodnicząca w odniesieniu się do wypowiedzi.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, ja się wcześniej zgłosiłam w kwestii formalnej, bo do czego miałabym się tu odnosić.

Panie przewodniczący, ja mam wątpliwości natury formalnej. Być może gdybym ich nie miała, to pani poseł Sadurska nie zamieniałaby się w moją babcię, która mnie pouczała.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, naprawdę bardzo bym prosił, żebyśmy odnosili się do rzeczy.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja też bym bardzo prosiła. Prosiłam pana przewodniczącego, by przeprowadzić to posiedzenie zgodnie z procedurą.

Niestety, nie znałam tego wniosku, ale tak na słuch, z tego, co tutaj czytała pani dyrektor Fundacji Lux Veritatis, zrozumiałam, że odnosiła się do odpowiedzi udzielonych członkom Komisji Kultury i Środków Przekazu. Przynajmniej znaczne fragmenty bezsprzecznie odnosiły się do tamtej odpowiedzi. Jak powiedziałam, członkowie tej Komisji ani prezydium tej Komisji nie znali tego wniosku, więc bardzo trudno nam było uznać, czy jest to wniosek poselski, czy jest to pismo procesowe do sądu, odwołanie do NSA, złożone, o ile wiemy, przez Fundację. Panie przewodniczący, dlatego naprawdę dyskusja nad tym jest chyba bardzo trudna. Chociaż NSA rozpatruje kwestie proceduralne, to żadna komisja sejmowa nie ma prawa rozpatrywać kwestii uznaniowych w procesie koncesyjnym, albo ja należę do innego zgromadzenia sejmowego niż pani poseł. Dlatego zapytałam, czy jesteśmy komisją śledczą. Gdybyśmy byli komisją śledczą, to szukalibyśmy prawdy, ważylibyśmy argumenty, powoływalibyśmy świadków. Nie jesteśmy komisją śledczą, chcieliśmy uzyskać odpowiedź na pytanie. Jeśli odpowiedzi są niezgodne z prawdą, to obciąża to KRRiT, jeśli rzeczywiście są niezgodne z prawdą. Można dopytać – i powinni to robić posłowie – KRRiT o jakieś fragmenty czy szczegóły, natomiast wydaje mi się, że ten tryb procedowania jest po prostu niewłaściwy. I tylko tyle chciałam powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, oczywiście nie jesteśmy komisją śledczą i nie jesteśmy też NSA. Jednak jeszcze raz chcę podkreślić – państwo posłowie, pani poseł Sadurska, ja również, pani poseł Sobecka i inni posłowie zadali pytanie panu przewodniczącemu. Te odpowiedzi otrzymaliśmy i jeśli teraz poseł zgłasza informację – a skąd niby miałby wziąć informację, czy ta odpowiedź jest pełna czy nie – że informacja od pana przewodniczącego KRRiT i odpowiedzi nie są zgodne ze stanem faktycznym, to dlaczego nie mielibyśmy tego wyjaśnić? Przecież podejmując decyzję, czy skierujemy wniosek o kontrolę do NIK czy nie, musimy mieć świadomość, na jakich dokumentach bazujemy. Państwo posłowie, którzy zadali pytania, mają prawo dopytać i wyjaśnić wątpliwości, czy odpowiedź na ich pytania była wyczerpująca.

Ja również, panie przewodniczący, zadawałem pytania. Zdziwiłem się szczerze, jak czytałem pana odpowiedź, że w trakcie postępowania z udziałem więcej niż jednej strony zmienić i uzupełnić nie wolno i żadna z nich nie zmieniła tej dokumentacji, prawda? Jeżeli tak się stało, że w trakcie procesu koncesyjnego były uzupełnienia, zmiany tej dokumentacji, to chciałbym to wyjaśnić. Chyba nie ma nic w tym złego, w końcu żyjemy w wolnym kraju.

Pani poseł Sobecka, pan poseł Kuźmiuk, potem pani poseł Wiśniewska i pan poseł Joński. *Ad vocem* do kogo? Czy pana nazwisko było poruszone?

Zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Graboś:

Nie wprost.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowny panie, chciałbym teraz zwrócić się do pana przewodniczącego. Chciałbym państwu, całej KRRiT, udzielić głosu, byście państwo mogli w pełni się wypowiedzieć, wszyscy państwo – tak jak pan przewodniczący Jan Dworak zdecyduje. Czy pan przewodniczący Fedorowicz uważa, że ja teraz nie udzielę tego głosu, skoro teraz wchodzi mi w słowo? Chciałbym tylko, żeby pan postarał się nie polemizować – krótko *ad vocem*, bardzo proszę i procedujemy. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Dziękuję. Witold Graboś – wiceprzewodniczący KRRiT. Panie przewodniczący, jako były parlamentarzysta i członek KRRiT ze względu na ogromną atencję, jaką darzę Wysoką Komisję, chciałbym prosić, aby pan nie dopuścił do używania argumentów *ad personam*, ale także epitetów, które deprecjonują organ władzy państwowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan to pamięta i proszę mi przyznać, że zwróciłem uwagę. Po wypowiedzi również z mojej strony była uwaga. Chyba tak było. Proszę bardzo – pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ze względu na pojawiające się nowe fakty i ze względu na szeroko prowadzoną dezinformację przez ministrów KRRiT, nie licującą z powagą tego urzędu, chciałam prosić pana przewodniczącego, aby kontynuować dyskusję, dlatego że fakty są zbyt poważne. Po pierwsze – liczba zebranych podpisów. Panie przewodniczący Dworak, pan występując publicznie zarzuca, iż nie ma 1 mln 600 tys. podpisów, iż państwo macie…

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Poproszę o *ad vocem*.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

…tylko 35 tysięcy. Wie pan, jak się nikt nie potrudzi liczyć podpisów złożonych w kopertach, tylko liczy same koperty, to tych kopert może być znacznie mniej, tylko że podpis to jest obywatel. W Stanach Zjednoczonych wywiesza się jeden podpis na ścianie, który ma miarę głosu obywatelskiego, więc pan tutaj lekceważy obywateli. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Opowiada pan występując w mediach, iż TV Trwam ogląda 6 tysięcy odbiorców. Proszę pana, posługuje się pan sondażownią z 2009 roku. Były to badania tygodniowe, przy czym nie powiedział pan o tym, że trzy lata wcześniej w 2006 roku ta sama sondażownia (Estymedia) przeprowadziła badania, z których wynikało 653 tysiące i 61 osób. To nie wszystko. W dniu 11 czerwca 2011 roku właśnie sondażownia przeprowadziła badania oglądalności i telewizja Eska Nord, która otrzymała koncesję, miała tylko 6,5 tysiąca. I to nie przeszkadzało państwu udzielić koncesji temu podmiotowi.

Następna sprawa, która już została obalona, to jest sprawa finansowania TV Trwam. Myślę, że pani dyrektor przedstawiła tu wystarczające dowody na to, że jest to nieprawda i niech się pan publicznie nie posługuje, bo to jest karalne. Urzędnik tej klasy powinien mówić prawdę we wszystkich mediach. Poza tym naprawdę nie wiem, o co państwu chodzi w tym dezinformowaniu. Czy państwo zmierzacie do jakiejś konfrontacji, bo to oburzenie jakby przestało wam przeszkadzać?

Brak miejsca na multipleksie dla TV Trwam już nie tylko budzi oburzenie polskiego społeczeństwa i Polonii rozsianej po całym świecie, ale jest coraz bardziej negatywnie komentowane przez zagraniczne media. I to musicie państwo wiedzieć. Oprócz międzynarodowej agencji informacyjnej ZENIT oraz włoskiego tygodnika „Tempi" ten temat został opisany również przez francuskojęzyczny portal, który w artykule napisał: „czy w Polsce powrócił komunizm". Trzeba przyznać autorowi niezwykłą trafność przy wyborze tytułu, bo jak inaczej nazwać kontrowersyjną decyzję KRRiT. Międzynarodowe media zwracają uwagę na bierność władz wobec protestów 1,5-milionowej rzeszy Polaków, która poprzez złożone do KRRiT protesty, domaga się prawa, by w ich kraju mogła

istnieć katolicka telewizja. Zagraniczne media przytaczają liczne protesty oraz marsze Polonii, które odbyły się m.in. przed placówkami dyplomatycznymi RP: w Nowym Jorku – 250 osób, w Los Angeles – 300 osób, w Chicago – 3000 osób, w Toronto – 300 osób. Ponadto Polonia licznie składa podpisy w obronie TV Trwam, m.in. w Austrii, Francji, Niemczech, Norwegii, Wielkiej Brytanii oraz w Szwajcarii.

Panie przewodniczący, pogratulować tylko państwa pomysłów. Ogromne zdziwienie międzynarodowych publicystów budzi również brak jakiejkolwiek reakcji władz państwa na masowe protesty Polaków w ojczyźnie. Należy przytoczyć przemilczany w mediach fakt, że 18 lutego przeszło ulicami Warszawy w obronie TV Trwam ponad 24 tysiące obywateli, a do KRRiT skierowano już ponad 1 milion 500 tysięcy podpisów w sprawie dyskryminacji tego katolickiego środka przekazu.

Proszę państwa, ale to nie wszystko. Samorządy zgłaszają protesty, podejmują uchwały – rady miast: Ostrołęki, Lewina Brzeskiego, Jastrzębia Zdrój, Wołomina, Kazimierza Dolnego, Kocka, Łańcuta, Krakowa, Radomska, Pilzna, Sochaczewa, Łochowa, Puław, Wysokie Mazowieckie, Ełku oraz Płońska. Swoje protesty wyraziły również władze sejmiku województwa dolnośląskiego oraz województwa lubelskiego, radni powiatu płońskiego, tureckiego, zarządu powiatu Tomżyńskiego, a także radni gmin Czudec oraz Koszęcin.

Oświadczenie w tej sprawie wydała również Konferencja Episkopatu Polski oraz zarząd główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W sprawie odmowy przyznania koncesji na nadawanie naziemne cyfrowe dla TV Trwam wypowiedziała się również unijna komisarz ds. agendy cyfrowej, która wyraźnie podkreśliła w imieniu Komisji Europejskiej, że zgodnie z unijnymi przepisami państwa członkowskie przy przydzielaniu miejsc na tzw. cyfrowym multipleksie mają działać w oparciu o obiektywne, przejrzyste, niedyskryminujące oraz proporcjonalne kryteria i procedury otwarte.

W tym miejscu nie można również pominąć stanowiska i poparcia najwyższego przedstawiciela Kościoła katolickiego papieża Ojca Świętego Benedykta XVI, który w liście skierowanym z okazji 20. rocznicy powstania Radia Maryja napisał, że wyraża swą radość z faktu, że dzięki Radiu Maryja i związanej z nim TV Trwam jego podróże apostolskie, audiencje środowe i inne wystąpienia mogą być odbierane w Polsce w języku ojczystym. Jest to wyraźny wkład w przybliżanie misji Piotrowej w naszym kraju, wśród naszych rodaków na obczyźnie. Tyle cytat ze słów Ojca Świętego.

Proszę państwa, naprawdę pytam KRRiT i państwa ministrów z przewodniczącym na czele: do czego zmierza wasze działanie? Skąd ten opór? Skąd to odkładanie w czasie przyznania miejsca na multipleksie dla TV Trwam? Państwo jesteście z nadania Prezydenta RP i tu moje zdziwienie budzi również zachowanie prezydenta. Prezydent stoi na straży konstytucji, a tu łamane są prawa katolików i łamane są prawa demokracji, pluralizmu i wolności słowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo – pan poseł Kuźmiuk.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, zabieram głos, bo rzeczywiście na posiedzeniu Komisji zadawałem dwukrotnie pytanie dotyczące porównania jakości finansowej wniosków firm, o których mówiła dzisiaj pani dyrektor Kochanowicz. Zarówno w odpowiedzi pisemnej, jak i w odpowiedzi na posiedzeniu Komisji udzielonej przez pana przewodniczącego Dworaka byłem zapewniany, że jakość finansowa wniosków złożonych przez firmy ubiegające się o tę koncesję jest bez zastrzeżeń. W świetle tego, co dzisiaj przedstawiła pani dyrektor Kochanowicz, mówiąc najoględniej pan przewodniczący Dworak mijał się publicznie po wielekroć z prawdą.

Proszę państwa, jeżeli ustosunkujemy się do tego, o czym dzisiaj mówiła pani dyrektor Kochanowicz, to rzeczywiście trudno jest mówić, że na dzień złożenia wniosku jedna z firm przedstawiła wiarygodne zobowiązanie co do kredytowania w banku, jeżeli to była informacja o tym, że będzie to umowa z bankiem BGŻ. Miesiąc po terminie ta firma składa promesę kredytową z zupełnie innego banku. Pan przewodniczący na to zastrze-

żenie mówi, że to nie jest zmiana wniosku dokonana po terminie. Proszę państwa, to pierwszy z brzegu przykład rażącego mijania się z prawdą.

Pan przewodniczący Dworak i państwo z PO odsyłają Fundację (i uspokajają posłów) do sądu administracyjnego. Rzeczywiście, Fundacja za pośrednictwem KRRiT takie odwołanie złożyła wysuwając tam cały szereg bardzo poważnych zastrzeżeń. Państwo mówicie: przestańmy debatować nad tym w Sejmie, niech rozstrzygnie to sąd administracyjny. Proszę państwa, przy całym szacunku dla sądu administracyjnego ten sąd nie będzie się zajmował jakością wniosków pod względem finansowym poszczególnych firm. Nie będzie rozpatrywał tego, czy to była promesa, jak ona była wartościowa i na jakich warunkach firma ubiegała się o kredyt. Jakościowo pod względem finansowym te wnioski może zbadać tylko NIK.

Dzisiaj na tym posiedzeniu proszę pana przewodniczącego Dworaka, by ustosunkował się do tych zastrzeżeń przedstawionych przez panią dyrektor Kochanowicz. Jednocześnie proszę posłów PO, żeby po wysłuchaniu tego, co dzisiaj powiedziała pani dyrektor Kochanowicz, jednak zagłosowali za wnioskiem o zobowiązanie NIK do skontrolowania całej tej procedury, bo rzeczywiście tylko NIK ma możliwość wejrzenia w dokumenty finansowe i zbadania dokładnie jakości tych wniosków pod względem finansowym.

Proszę państwa, naprawdę szanujmy się. Organ konstytucyjny gospodaruje dobrem rzadkim w imieniu całego polskiego społeczeństwa i je rozdziela i byłoby dobrze, żeby ten rozdział tych dóbr rzadkich był poza wszelkimi podejrzeniami. Z tego, co dzisiaj usłyszeliśmy, można nabrać bardzo dużo tych podejrzeń. Proszę państwa, w elementarnych sprawach, bardzo poważnych, jesteśmy jako posłowie Rzeczypospolitej nagminnie wprowadzani w błąd i to, proszę państwa, nie przystoi przedstawicielom organu konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Jadwiga Wiśniewska, potem pan poseł Joński.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, zaproszeni goście, w swej wypowiedzi chciałabym się odnieść do mojej przedmówczyni, która stwierdziła, że sąd rozstrzygnie zasadność przyznania bądź też nieprzyznania koncesji TV Trwam. Owszem, w tej sprawie wypowie się sąd, z całą pewnością, ale myślę, że pani poseł nie dość uważnie słuchała naszej argumentacji.

My podnosimy, że została naruszona rzetelność przeprowadzenia procesu przyznawania koncesji, a więc trzeba sprawdzić ten proces w szerokim jego aspekcie. Odnoszenie się do sądu jest zupełnie czym innym.

Proszę państwa, organ konstytucyjny, jakim jest NIK, jest naczelnym organem kontroli państwa. KRRiT jest również wpisana do konstytucji i jak wszyscy wiemy, w art. 213 zapisano, że KRRiT stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. W związku z tym, co działo się i dzieje wokół przyznania miejsc na multipleksie, uważam, że została naruszona konstytucja, zatem zachodzi w pełni uzasadniona konieczność przeprowadzenia przez naczelny organ kontroli państwowej, jakim jest NIK, zbadania tego procesu.

Odniosę się do liczby podpisów i do tego lekkiego tonu, jaki towarzyszy przedstawicielom KRRiT, którzy mówią o liczbie podpisów bagatelizując tę liczbę mówiąc, że to nie 1 mln 400 tysięcy, ale 35 tysięcy. Panie przewodniczący, nawet jeśli tych podpisów byłoby 10, 5 i 1, pan i ja i każdy z nas wypełniający swoje funkcje w oparciu o konstytucję mamy obowiązek szanować głos obywateli. Pan i państwo z KRRiT oczekujecie atencji w odnoszeniu się do państwa. Ja żądam od państwa, żebyście z taką samą atencją odnosili się do setek tysięcy czy prawie milionów obywateli w Polsce, którzy chcą wiedzieć, na jakich zasadach przyznano koncesję poszczególnym wnioskodawcom i chcą, żeby ten proces koncesyjny został zbadany. Dlatego też kieruję te listy zawierające podpisy do pana i nie życzę sobie jako poseł na Sejm, żeby pan bagatelizował zbierane podpisy i sprzeciw obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest to już któryś głos odnoszący się do podpisów. Pani poseł Sobecka zwracała uwagę na liczbę podpisów, na rady miast, gmin, sejmików województw. Musimy pamiętać, że ta sytuacja oczywiście jest dynamiczna. Ja tutaj troszeczkę skorzystam ze swojego prawa do patriotyzmu lokalnego i powiem, że np. pani Sobecka nie powiedziała również o powiecie ziemskim ostrołęckim, gdzie wszystkie partie wyraziły swój sprzeciw wobec tego nieprzyznania. Rzeczywiście ta sytuacja jest dynamiczna. Po wypowiedzi pana posła Jońskiego już przerwę zadawanie pytań przez panów posłów i udzielam głosu KRRiT. Teraz pan poseł Joński.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Panie przewodniczący, zgłaszam się w trybie sprostowania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Potem wszystkie sprostowania KRRiT. Bardzo proszę, panie pośle.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Nie będzie potem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pan poseł Joński wyszedł. Ponieważ była już wielokrotna prośba ze strony KRRiT, więc proszę bardzo. Potem pan poseł Bąk, pan poseł Szyszko, pan poseł Jaworski. Nie będę odczytywał 17 posłów przygotowujących się. Panie pośle zapisałem. Zapisałem również pana posła Telusa. Panią profesor też zapisałem.

Proszę bardzo – pan przewodniczący Jan Dworak ewentualnie osoby przez pana wskazane.

Zastępca przewodniczącego KRRiT Witold Graboś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tylko w celu sprostowania. Mówiłem o atencji względem Wysokiej Komisji. Nie oczekiwałem zupełnie takiej atencji dla KRRiT. Ona może być tylko przedmiotem dobrego tonu albo nie, ale to jest już kwestia osobistych rozstrzygnięć.

Jeszcze jedna uwaga. Pojawia się tutaj wielokrotnie formułowany zarzut mówienia nieprawdy albo świadczenia nieprawdy. To jest o tyle trudne, gdyż sprawa jest przedmiotem postępowania odwoławczego sądowego. Jeżeli sprawa będzie przedmiotem kontroli NIK, to liczymy na to, że albo sąd albo NIK stwierdzi ową nieprawdę, natomiast dyskusja nawet parlamentarna, a szczególnie parlamentarna, powinna uwzględniać różnicę opinii i ocen, a nie formułować oceny jednoznaczne zarzucające mówienie nieprawdy. Nie sądzę, że właściwą drogą jest deprecjonowanie kompetencji i możliwości niezależnego sądu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chciałem tutaj jednak prosić państwa – pana przewodniczącego KRRiT, żebyśmy potraktowali tę rzecz poważnie. Nie interesuje nas w tej chwili i nie rozpatrujemy pod kątem takich czy innych decyzji sądu. Na naszym posiedzeniu nie dyskutujemy pod dyktando sądu.

Są pytania zadane przez posłów, do których mieli prawo, są odpowiedzi KRRiT, która miała prawo i sprostowania lub prośba o wyjaśnienie sprzeczności wynikających z odpowiedzi. Jest to świętym prawem polskiego parlamentu i posłów i nic do tego mają decyzje sądu. Już samo to, że państwo odpowiedzieli na te pytania, świadczy o tym, że nie są to sprawy tajne i państwo się ustosunkowaliście, więc jak najbardziej dopytanie i prośba o wyjaśnienie, które padają ze strony parlamentarzystów, są na miejscu. Ja również zadawałem pytanie i też chciałbym usłyszeć odpowiedź od KRRiT, czy prawdą jest, że państwo jedną decyzją postanowiliście, że nie ma możliwości uzupełniania dokumentów finansowych, a następnie drugą decyzją pozwoliliście uzupełniać dokumenty przez rozłożenie na raty czy przez wydłużenie terminu. Teraz w kolejności zgłoszenia…

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Czy można odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Właśnie dlatego udzieliłem państwu głosu i zrozumiałem, że tylko pan…

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ale przez cały czas pan przewodniczący mówi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Przepraszam. Zrozumiałem, że tylko była prośba, żeby się dostosować do sądu i dalej państwo nie odpowiadacie. To źle zrozumiałem. Proszę – pan przewodniczący i osoby przez pana wskazane. Proszę bardzo.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Panie przewodniczący, to pytanie, które pan zadał na końcu, jest taką dobrą ilustracją tego całego procesu. To pytanie było już wyjaśniane wielokrotnie, również na piśmie. Ja chętnie na nie odpowiem w tej chwili. KRRiT nie wydawała 2 rozporządzeń w sprawie uzupełniania, a potem nieuzupełniania dokumentów. Rodzaj dokumentu, który może być uzupełniany, a który może być nieuzupełniany zawarty jest w rozporządzeniu KRRiT i w równym stopniu donosi się do Fundacji Lux Veritatis, jak i do innych podmiotów, które ubiegały się o koncesję. Nie ma tu nic tajemniczego. To wszystko jest zawarte i wielokrotnie już było odpowiadane.

Chciałem powiedzieć, że większość z pytań, które tutaj zostały zadane, mają właśnie taki charakter. Może łatwiej by było, panie przewodniczący, gdyby Fundacja Lux Veritatis odpowiedziała na nasze pismo, w którym 17 lutego zwracaliśmy się o zgodę o odtajnienie, o publikację naszej decyzji koncesyjnej. Do tej pory jedynym koncesjonariuszem, który zastrzegł sobie informacje, którym zresztą posługuje się wybiórczo, jest Fundacja Lux Veritatis. Odpowiedzi na to pismo, które umożliwiłoby upublicznienie naszej decyzji, nie dostaliśmy, więc może Fundacja Lux Veritatis zgodzi się na to.

Po drugie – chciałem powiedzieć, że te wszystkie informacje i zarzuty, które tutaj padają, to są zarzuty bardzo poważne, oparte jedynie na cząstkowych informacjach. Chciałem powiedzieć, że dokumentacja naszego postępowania konkursowego to jest kilkanaście tomów bardzo szczegółowych danych i dopiero po analizie tych danych można sobie wyrobić opinię na temat spraw tak szczegółowych jak te, które były tutaj poruszane.

Chcę również powiedzieć, że olbrzymia większość pytań i oświadczeń, które tutaj zostały odczytane przez przedstawicielkę Fundacji Lux Veritatis, to są pytania i stwierdzenia, które są zawarte w skardze do sądu. Wobec tego należy sobie zadać pytanie: czy my mamy odpowiadać ustnie na te pytania, które zostały już zadane w skardze do sądu, bo to jest zupełnie co innego niż odpowiadać na pytania, które należą do wątpliwości posłów. To już jest w ramach postępowania sądowego. KRRiT wywiąże się ze swoich wszystkich zobowiązań. Skieruje wszystkie niezbędne tony dokumentów do wojewódzkiego sądu administracyjnego, który będzie mógł rozpatrzyć wszystkie te szczegółowe kwestie.

Jeśli już jestem przy głosie, to mogę powiedzieć dwa słowa o kwestiach bardziej ogólnych odnosząc się do tej sprawy. Chciałem przypomnieć pewne sprawy, które są dość oczywiste, ale może nam wszystkim umykają. Po pierwsze – panie przewodniczący, my jesteśmy w parlamencie już po raz siódmy. Trzy razy odbywało się posiedzenie sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dzisiaj jest trzecie wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Odbyło się już posiedzenie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, której ten proces koncesyjny (nie cały, ale o tym za chwilę) jest przedmiotem głównej uwagi. Odbyło się posiedzenie senackiej komisji kultury i to było jedyne posiedzenie, na którym poruszono również sprawę innych koncesjonariuszy, którzy się odwoływali. Pragnę przypomnieć, że w konkursie wzięło udział 17 podmiotów. Od naszej pierwotnej decyzji odwołało się 5. W tej chwili jedynym podmiotem, który odwołuje się od naszej decyzji, wstąpił na drogę sądową, jest Fundacja Lux Veritatis. W związku z tym chciałbym zadać pytanie. Ja jeszcze do tego mogę powiedzieć, że wszystkie te posiedzenia są rejestrowane i są przekazywane na żywo przez TV Trwam i Radio Maryja. My jako KRRiT i ja również nie mamy nic przeciwko jawności, tylko pragnę zwrócić uwagę na konflikt interesów.

Wielokrotnie pytano mnie o mój personalny konflikt interesów, ja na to odpowiadałem. Te pytania na szczęście się nie powtarzają. A ja pytam o konflikt interesów Fundacji Lux Veritatis i czy pan przewodniczący zauważył ten konflikt interesów, bo to nie jest tylko rejestrowanie naszych obrad, ale to jest również urabianie opinii publicznej. Jak do tej pory tylko posłowie PiS i SP oraz komentatorzy mają prawo komentowania przed kamerami interesu – nie mówię o interesie publicznym, bo o tym za chwilę – ale interesu również jednego z koncesjonariuszy, bo na tej płaszczyźnie administracyjnej my się poruszamy. Ja bym chciał się dowiedzieć, jakie jest zdanie pana przewodniczącego w sprawie konfliktu interesów, bo nikt z przedstawicieli KRRiT w czasie tych 7 posiedzeń ani razu nie został poproszony o skomentowanie tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę wejść w słowo nie na zasadzie złośliwości, tylko na zasadzie prośby. Padła seria pytań. Pan przewodniczący stwierdził, że to są bardzo szczegółowe rzeczy, a następnie od dłuższego czasu pana wypowiedź dotyczy trybu procedowania Komisji, która jest integralną częścią parlamentu polskiego. Na nasze posiedzenia, tak jak i dzisiaj to się dzieje, mogą wchodzić wszystkie media i tych kamer jest znacznie więcej. Miałbym taką prośbę, byśmy odnieśli się do rzeczy, a nie do zamiany pana wypowiedzi w ocenę trybu procedowania komisji parlamentarnej. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Panie przewodniczący, z najwyższym szacunkiem odnoszę się do polskiego parlamentu i państwa polskiego, ale pragnę również zwrócić uwagę, że KRRiT też jest organem konstytucyjnym tego państwa. Jak do tej pory, w czasie tych 7 obrad Komisji usłyszeliśmy wiele sądów, które były czynione – śmiem powiedzieć – w imieniu jednego z koncesjonariuszy postępowania koncesyjnego, więc pragnąłbym również na to zwrócić uwagę.

Chciałbym zwrócić uwagę, że ja mówię zaledwie kilka minut i pan przewodniczący już zechciał zwrócić uwagę na niestosowność mojej wypowiedzi, a śmiem powiedzieć, że obracam się w ramach istoty zagadnienia, istoty rzeczy, tak jak ją rozumiemy. Nie będę mówił dłużej niż kilka minut, naprawdę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, proszę o ciszę. Proszę umożliwić odpowiedź.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Kontynuując – w KRRiT w tej chwili oceniamy ten etap postępowania komisji sejmowej inaczej niż do tej pory. Do tej pory rzeczywiście istniał pewien publiczny interes, który był zauważalny. W tej chwili KRRiT podjęła decyzje, które mogą być, powinny być i będą przedmiotem osądu sądu administracyjnego. To jest właściwy sposób postępowania. KRRiT w ciągu roku prowadzi kilkadziesiąt postępowań koncesyjnych. W tych postępowaniach wielokrotnie zdarza się, bo to jest naturalna droga prawna, że niezadowolone podmioty z wyniku postępowania koncesyjnego się odwołują. Po raz pierwszy się zdarzyło, że w imieniu jednego tylko koncesjonariusza odbywa się aż tyle posiedzeń. Ja się zastanawiam, czy ten fakt nie jest zauważalny. Uważam, że należy ten fakt bardzo mocno podkreślić.

Odnosząc się do wypowiedzi pań posłanek chciałbym powiedzieć, że z wielkim szacunkiem odnosimy się do każdego protestu. Nigdy nie padło lekceważące słowo ani z moich ust, ani z ust innych osób wypowiadających się w imieniu KRRiT pod adresem osób, które protestowały, więc proszę nie czynić nam takich uwag. Nigdy nie kwestionowaliśmy liczby podpisów. Mówiliśmy tylko, że liczymy koperty i nie wiemy, ile jest tych podpisów, nie lekceważąc ich nawet, gdyby – jak mówiła pani posłanka – było ich 10. Jeśli jest ich 1,5 miliona, traktujemy je z należytą powagą jako głos opinii publicznej. To, niestety, nie może wpłynąć na naszą ocenę formalnych aspektów postępowania w tym procesie koncesyjnym. Taka jest istota rzeczy. Jesteśmy w trakcie postępowania sądowego.

Na wszystkie pytania państwa posłów odpowiemy z należytą precyzją i uwagą, natomiast proszę, byśmy mogli udzielić tych odpowiedzi na piśmie.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:
A dlaczego?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Taka prośba o udzielenie odpowiedzi na piśmie też jest jak najbardziej właściwa.

Szanowny panie przewodniczący, nie chodzi o złośliwość, że panu przerwałem, tylko pan cały czas podnosi kwestię liczby posiedzeń, a przypomnę, że ostatnie posiedzenie przecież skończyło się i zostało przeniesione na dzień dzisiejszy tylko ze względu na to, że pan jest nieprzygotowany do odpowiedzi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Panie przewodniczący…

Głos z sali:
Panie przewodniczący, takie zachowanie nie przystoi przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Ta decyzja jest podyktowana też koniecznością umożliwienia swobodnego…

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Sekundkę, już udzielam panu głosu. Czy ze strony KRRiT i pana przewodniczącego to już są wszystkie wypowiedzi, czy jeszcze chcieliście państwo zabrać głos w kwestii odpowiedzi?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Panie przewodniczący, jeśli mogę, to tylko *ad vocem*. Ja byłem gotów do odpowiedzi zaraz po przerwie, tylko pan przewodniczący nie umożliwił mi tych odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Nie, bądźmy poważni.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Tak było, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Za chwileczkę zacytuję z protokołu.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:
Pan powiedział, że jest pan nieprzygotowany na udzielanie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Zaskoczony i nieprzygotowany na odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Powiedziałem, że muszę mieć czas na to, by się z nimi zapoznać. Byłem gotów już po przerwie, którą pan przewodniczący ogłosił.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dobrze.

Głos z sali:
Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Teraz udzielę głosu panu posłowi Jońskiemu. Był moment, kiedy pana nie było. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Joński (SLD):
Panie przewodniczący, szanowni państwo, odbyło się już kilka posiedzeń – siedem, tak? – podczas których dyskutujemy i debatujemy na temat nieprzyznanej koncesji dla TV Trwam przez KRRiT. Jak dobrze pamiętam, dwa aspekty decydowały o przyznaniu tej koncesji. Pierwszy aspekt to aspekt programowy i, jak pamiętam, TV Trwam ten waru-

nek spełniała. Drugi warunek to warunek wiarygodności finansowej, no i tego nie spełniała. Oczywiście, teraz dyskutujemy. Państwo nam podajecie liczby, my nie jesteśmy w stanie tego w żaden sposób zweryfikować, zwłaszcza że mamy kolejne pisma, które za każdym razem wpływają do jednej czy drugiej Komisji. Posłowie nawet nie mają tego na piśmie, więc na słowo każdemu możemy uwierzyć, ale to już nie chodzi o wiarę bądź nie, tylko chodzi o to, że tutaj przewodniczący KRRiT poinformował, że sprawa jest w sądzie i sąd rozstrzygnie, kto w tej sprawie miał rację.

Parząc na to, co się działo ostatnio – panie przewodniczący, proszę nie przerywać, zakończę to wnioskiem formalnym – trudno jest mi uwierzyć w tę wiarygodność finansową, skoro obecny na sali ojciec Tadeusz Rydzyk nie był w stanie zapłacić grzywny 4700 zł. Ojciec Tadeusz Rydzyk jest tutaj z nami na sali i zdaje się, że chyba ojca dyrektora dotyczy ten wątek. W związku z tym…

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja zgłaszam wniosek formalny, żeby pan przywołał pana posła Jońskiego do porządku. Wypowiada się nie na temat i nie to jest przedmiotem naszych obrad. Pan przekracza granice, panie Joński.

Głos z sali:

Niech pan nie macha tym palcem, dobrze?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie pośle, sekundkę.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Pan nikomu nie przerywał. Niech mi pan da dokończyć mój wniosek.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dam, ale wszystkim osobom, które dzisiaj się zgłosiły

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Panie przewodniczący, ja już kończę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że dzisiaj na posiedzeniu rozpatrujemy wniosek grupy posłów…

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ja już kończę wniosek formalny. Pan nikomu nie przerywał, chociaż również trudno nam było słuchać tych wszystkich liczb. Rozumiem, że pani poseł Anna Sobecka zapłaciła w imieniu o. Tadeusza Rydzyka.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pan kontynuuje sprawę nie na temat.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ale kontynuuję na temat, bo jak rozmawiamy o wiarygodności finansowej, to właśnie to jest wiarygodność finansowa, panie przewodniczący.

Składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Mam prośbę, by pan przestrzegał regulaminu. Na poprzednim posiedzeniu został złożony taki wniosek formalny i pan go nie poddał pod głosowanie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jest lista osób, które oczekują na wypowiedzi. Dopuszcza pan do skandalicznych wypowiedzi pana posła Jońskiego, który obraża naszych gości i co powinno być skierowane do Komisji Etyki Poselskiej. Przypomina to czasy – po prostu komuna wróciła.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Panie przewodniczący, ja sobie nie życzę takich słów.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę o kontynuowanie wypowiedzi posłów zgodnie z listą mówców.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Panie przewodniczący, ja złożyłem wniosek formalny, więc bardzo proszę o poddanie pod głosowanie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Proszę mi pozwolić odpowiedzieć na wniosek pana posła.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ja o nic pana nie pytałem, ja tylko proszę o przegłosowanie wniosku formalnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak, właśnie chcę się do tego ustosunkować. Taki wniosek został złożony, jak słusznie pan zauważył, na poprzednim posiedzeniu. Proszę państwa, po tym wniosku zamierzałem przeprowadzić głosowanie, jednak i tu chcę zacytować sam siebie…

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Panie przewodniczący, to jest kpina.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ale szanowni państwo, na siłę nie zakrzyczycie mnie, naprawdę jak w świetle regulaminu mogę traktować wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Odpowiedź przedstawiciela Biura Legislacyjnego: „panie przewodniczący, jeśli chodzi o to pytanie, to państwo zamknęli pierwsze czytanie i przeszli do etapu rozpatrywania. Jeżeli na tym etapie rozpatrywania pojawiają się wątpliwości, kwestie związane z rozpatrywaną sprawą, to z praktyki parlamentarnej wynika, że nie ma przeszkód, aby zadać pytanie i udzielić odpowiedzi w ramach, których dzisiaj państwo zadają”. To jest odpowiedź, która mnie ugruntowała w tym, że rozpatrywanie muszę zamknąć. Pana wniosek ponownie traktuję bardzo poważnie, aczkolwiek pragnę zwrócić uwagę, że w tej chwili nie mogę zastosować metody kolejności, ponieważ pana zarzut jest nie na temat, bo wnioskodawcą była Fundacja Lux Veritatis, a nie ojciec Tadeusz Rydzyk…

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Na sali jest Lux Veritatis, czy ojciec Tadeusz Rydzyk?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

…i muszę udzielić głosu *ad vocem*…

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ale *ad vocem* chce się odnieść ojciec Tadeusz Rydzyk.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

…wobec pana insynuacji z nazwiskiem włącznie. Potem jest kwestia listy posłów, którą zamykam i traktuję pana wniosek formalny oczywiście jak najbardziej poważnie. Bardzo proszę – ojciec Tadeusz Rydzyk. Jak rozumiem, zgłoszenie było po wypowiedzi pana posła Jońskiego. Proszę bardzo. Proszę o spokój. Proszę na siłę nie próbować zakrzyczeć przewodniczącego.

Prezes Fundacji Lux Veritatis o. Tadeusz Rydzyk:

Dziękuję bardzo. Ja nie obrażam się na pana posła, bo ma takie informacje, ale możemy uzupełnić pewne informacje. Proszę panią dyrektor i o. Jana Króla odpowiedzialnego właśnie za te sprawy.

Dyrektor finansowy Fundacji Lux Veritatis Lidia Kochanowicz:

Panie pośle, odpowiadając na pana zarzut, że Fundacja na podstawie niezapłaconej przez ojca dyrektora kary nie ma zdolności finansowej, odpowiadam, że pan się myli, ponieważ karę otrzymał osobiście ojciec Tadeusz Rydzyk, a nie Fundacja. W związku z tym Fundacja nie może zapłacić kary za osobę fizyczną. Gdyby to zrobiła, naruszyłaby dyscyplinę finansów i możliwości Fundacji. Fundacja jest podmiotem prawnym i w związku z tym jej majątek należy do Fundacji, a nie do fundatorów. O tym mówiliśmy.

Jeszcze raz powtarzam, że brak zapłaty kary przez ojca dyrektora nie może być traktowany jako brak zdolności finansowej Fundacji. Jest to oczywiste. To jest błędny wniosek i myślę, że tak samo błędne wnioski wyciągała być może KRRiT oceniając nasz wniosek.

Prezes Fundacji Lux Veritatis o. Tadeusz Rydzyk:

Jeszcze chciałbym dodać, nie wiem, czy państwo wiedzą, że w zgromadzeniu nie otrzymuje się żadnej pensji, nawet jednego grosza. W zgromadzeniu zakonnym redemptorystów dostaje się jedzenie, spanie, pokój, biurko i to jest wszystko. Zapraszamy również panią poseł Piotrowską z Bydgoszczy, żeby zobaczyła, jak my funkcjonujemy.

Jeszcze jedno, bo widzę takie kiwanie głową.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę ojca, sekundkę. Szanowni państwo, bardzo bym państwa prosił, jest gorąca prośba, byśmy naprawdę pozwolili odpowiedzieć naszemu gościowi *ad vocem* na te zarzuty, które zostały zadane przez parlamentarzystę. My parlamentarzyści mamy przewagę, że możemy użyć argumentów, a potem niektórzy z nas i to naprawdę nie jest w porządku, że śmiejemy się głośno, uniemożliwiamy odpowiedź naszemu gościowi.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ale kto zapłacił tę grzywnę?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę ojca o odpowiedź, a państwa naprawdę prosiłbym o poważne potraktowanie tej sprawy.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ale chciałbym dopytać: kto zapłacić tę grzywnę?

Prezes Fundacji Lux Veritatis o. Tadeusz Rydzyk:

Proszę pana, ja nie chcę polemizować, tylko wyjaśniam państwu, że w zgromadzeniu nie ma żadnych pensji i nie ma się żadnej własności. Proszę popatrzeć na konstytucję zgromadzenia, która jest do wglądu i tyle. Mogę panu dać cukierka, którego przed chwilą też dostałem.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ja nie chcę ani cukierka, ani…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Ale panie pośle, pan teraz sam bierze mikrofon i zaczyna pan mówić, co pan uważa.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Dopominam się o ten wniosek formalny.

Poseł Marek Matuszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle Joński, niech pan nie kompromituje województwa łódzkiego.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Wniosek o zamknięcie ust parlamentarzystom jest rzeczywiście kompromitacją.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Teraz według zgłoszenia – pan poseł Szyszko i pan poseł Bąk. Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, Elżbieta Kruk, zgłaszam się z wnioskiem formalnym.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

A nasz wniosek nie może być uwzględniony, to inne wnioski mogą być składane, a nasz nie?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, może mi pan da skończyć. Ponieważ na tych posiedzeniach Komisji mamy taki podstawowy problem, że przedstawiciele KRRiT, w tym jej przewodniczący Jan Dworak, nie odpowiadają na pytania posłów bądź odpowiadają w sposób – delikatnie mówiąc - mijający się z prawdą, zgłaszam wniosek, panie przewodniczący, aby zmienić

formułę zadawania pytań. Jeśli już pan przewodniczący i członkowie KRRiT odpowiedzieli na tę turę pytań, która padła do tej pory, to od tej chwili bardzo proszę o wprowadzenie systemu: pytanie posła – odpowiedź przedstawiciela KRRiT. To po pierwsze.

Po drugie – panie przewodniczący, rozumiem, że jako przedstawiciela wnioskodawców ma pan mnie jeszcze w tej puli posłów pytających. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Panie przewodniczący, ja bardzo proszę o przegłosowanie wniosków formalnych w kolejności ich zgłaszania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Zwracam się teraz do przewodniczącego KRRiT, bo faktycznie jest ten problem, który podniosła pani poseł Kruk…

Poseł Dariusz Joński (SLD):

No, ale jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

…że odpowiedź hurtem, że zadane pytania są szczegółowe i odpowiedź na nie jest niezmiernie trudna i znajdujemy się na setkach stron. Jest to pewnego rodzaju problem. Widziałem pana kiwnięcie głową, że jest taka możliwość, żebyśmy mogli wybrnąć z tej sytuacji, że jest krótkie pytanie i odpowiedź i tak byśmy z tego wybrnęli. Chciałbym usłyszeć, co pan sądzi o tym trybie.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Przypominam, że był zgłoszony wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Udzielam głosu panu przewodniczącemu Dworakowi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o odpowiedź pisemną, to ona ma na celu nie tylko, ale również precyzję w odpowiedzi – czasami na bardzo szczegółowe pytania, jak te, które były przytoczone z wniosku odwoławczego Fundacji Lux Veritatis. Musimy sięgnąć do dokumentów, żeby właściwie odpowiedzieć, a nie chciałbym odpowiadać w taki sposób, jak tutaj padało z drugiej, że to jest nieprawda czy kłamstwo. Jesteśmy organem konstytucyjnym i chcemy odpowiedzieć rzetelnie na każde pytanie. To wymaga przygotowania. To jest jeden powód.

Drugi jest również taki powód, że wiele z tych pytań, które państwo posłowie zadawali, uzyskało wielokrotną odpowiedź. Wtedy pisemna forma odpowiedzi bardzo ułatwia nam odpowiadanie, ponieważ po raz kolejny odpowiadamy w ten sam sposób na takie samo pytanie. Szanując powagę i czas nas wszystkich, a szczególnie Wysokiej Komisji, bardzo proszę, byśmy mogli odpowiadać pisemnie na pytania precyzyjne, dotyczące liczb. Jeśli chodzi o pytania natury ogólnej, to oczywiście jesteśmy gotowi udzielać odpowiedzi również w tej chwili.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, tylko, panie przewodniczący, pana wypowiedź stwarza nam pewnego rodzaju problem, dlatego że my dzisiaj chcemy podjąć decyzję, a odpowiedź na piśmie przyjdzie po podjęciu przez nas decyzji. Stąd ten problem, który właśnie dyskutujemy. Jesteśmy w takiej sytuacji, że ja nie mogę dobrnąć do wniosków formalnych, dlatego że kilka osób, które jeszcze chciałyby usłyszeć odpowiedzi na swoje pytania, prawdopodobnie nie usłyszą odpowiedzi. Być może są to już pytania ogólne.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Panie przewodniczący, pan przewodniczący Dworak wypowiada się w mediach bez pisemnego poparcia, bez kartek. Mówi z głowy, że TV Trwam ma 6 tysięcy odbiorców.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Czy wniosek formalny będzie głosowany, panie przewodniczący?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Zadałam pytanie, na które nie otrzymałam odpowiedzi. Jest 200 tysięcy sprzedanych anten satelitarnych, poza tym…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pani poseł, sekundkę.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Niech pan nie doprowadza do cyrku na tym posiedzeniu.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Przepraszam, zgłaszam wniosek formalny.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Panie przewodniczący, ja jeszcze nie skończyłam. Panie przewodniczący, jeszcze chwilę. Zapomniałam o tym wcześniej powiedzieć. W dniu 25 października 2011 roku w czasie procesu koncesyjnego pan przewodniczący Dworak uczestniczył w otwarciu studia ATM...

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ale niech pani nie krzyczy.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

…spółki ubiegającej się o koncesję.

Głos z sali:

Prosimy uspokoić tę panią.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

To był proces koncesyjny. Czy to nie świadczy o atmosferze korupcyjnej?

Głos z sali:

To skandal, prosimy o przerwę.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Panie przewodniczący, ja przypominam, złożyłem wniosek formalny. Pan przewodniczący nie chce przegłosować tego wniosku. Nie chce pan.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Mam wniosek formalny o zmianę przewodniczącego w związku z naruszaniem przez przewodniczącego regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Chcę teraz po kolei udzielić głosu wszystkim osobom składającym wnioski formalne i je przegłosować. Dobrze, ale panie Fedorowicz, ale w kolejności tych wniosków są osoby, które się nie odzywają i chcą delikatnie przegłosować te wnioski i są takie, które teraz chcą na siłę. Chcę je wszystkie po kolei przegłosować.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Proszę zacząć głosować wnioski formalne. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Właśnie do tego chcę doprowadzić, tylko nie na zasadzie, że na siłę. Cztery wnioski formalne chcę przegłosować po kolei – pana, pani również przepraszam.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Proszę się nie mylić.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam.

Głos z sali:

To jest skandal panie przewodniczący. To jest skandal, co pan przed chwilą zrobił. To jest skandal.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Cztery wnioski formalne po kolei. Najpierw wniosek pana posła Jaworskiego, dlatego że nie był na siłę, tylko zgłaszał. Pan poseł Jaworski sformułuje wniosek, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję za głos. Szanowni państwo, dyskusja na sali była bardzo merytoryczna, dopóki pan poseł Joński nas jako parlamentarzystów właściwie nie ośmieszył.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Bo jestem pierwszy poseł, który z PiS się nie odzywał.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Być może w jego partii jest tak, że jak popełnia wykroczenia, to partia płaci za niego mandaty. Obywatele wiedzą o tym, że każdy płaci za siebie, a innej możliwości prawnej nie ma, ale widocznie jego ugrupowanie rządzi się innymi prawami z innych okresów. Panie przewodniczący, jak mówiłem na początku…

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ja płacę za siebie, panie pośle.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

…dyskusja była merytoryczna, dopóki pan Joński po prostu tej dyskusji nie popsuł. Sytuacja rzeczywiście jest w tej chwili o tyle skomplikowana, że nawet te pytania, które chcieliśmy zadać jako dopowiedzenie do tego, co było mówione i co było przedstawione przez KRRiT, wydają się w tym momencie niemożliwe, dlatego że doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że niestety pan przewodniczący Dworak i jego ekipa traktują posłów… Panie przewodniczący, bardzo bym prosił o ciszę. Ja naprawdę nie będę mówił długo i będziemy mogli kontynuować nasze obrady.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Ad vocem.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ad vocem, panie Joński, to może pan sobie mówić kiedy indziej.

Głos z sali:

Chamstwo, chamstwo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę pamiętać o tym, panie przewodniczący, że ma pan jeszcze możliwość zastosowania art. 155 w stosunku do pana Jońskiego i proszę z tego skorzystać, bo myślę, że z premedytacją doprowadził do tego, co stało się dzisiaj na posiedzeniu Komisji.

Nawiązując do tematu dzisiejszego posiedzenia chcę zwrócić uwagę, że tak naprawdę komisja, która debatuje w Sejmie, ma za zadanie poznać wszystkie okoliczności, informacje, dla których posiedzenie tej Komisji zostało zwołane. Jest skandaliczne, że z informacji, które otrzymujemy z posiedzenia na posiedzenie… Panie przewodniczący Dworak, to nie jest ostatnie posiedzenie, na którym pan jest, bo ja jestem przekonany, że będzie ich więcej. Będziemy pytali do samego końca, jak to się dzieje, że posłowie są przez KRRiT okłamywani, czego dzisiaj mamy ewidentne przykłady…

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Panie przewodniczący, ja bardzo proszę o głos.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

…co zostało wielokrotnie udowodnione. Zastanawiam się, czy jest to związane z tym, o czym m.in. w zeszłym roku pisał np. tygodnik „Wprost”, że prezydent Komorowski ratował KRRiT właśnie dla pana Dworaka i dla pana Lufta. Czy to nie jest tak, że dzisiaj pan Luft i pan Dworak odwdzięczają się prezydentowi Komorowskiemu w taki a nie inny sposób…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Szanowny panie pośle…

Głos z sali:
Panie przewodniczący, czy pan prowadzi program w TV Trwam, czy posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.?To jest niedopuszczalne zachowanie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Pod moim adresem padła teraz seria zarzutów, kilkanaście wniosków formalnych…

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, w związku z tym, że posłowie koalicji utrudniają, ma pan możliwość zastosować przerwę i proszę tę przerwę zastosować dla uspokojenia nastrojów, bo w przeciwnym razie sytuacja będzie jeszcze trudniejsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Nie ma takiej możliwości, byśmy mogli prowadzić walenie w stół, pokrzykiwanie do mnie. Uniemożliwia to prowadzenie przeze mnie tego posiedzenia. Ogłaszam przerwę do dnia 14 marca.